

(...)

Płatki śniegu
Niczym delikatna
Pierzyna
Nad firmamentem wszechświata

Jak sądzisz, bracie?
Rozpoznałbyś ją na ulicy
Nie znając przedtem?

Mroźny powiew wiatru
Przenika me zadymione płuca
Ożywczym tchnieniem
Zimy

Chciałbym się kochać
Wychodzić na balkon
Usta wyschnięte poczuć

(Choć przez moment)

Od 1 do 3.12.2015

Pierwsze dwie zwrotki – 1.12, reszta pisana 3.12

(brak danych o muzyce)